

Irlandia na progu uchwalenia derakońskiej ustawy

16 stycznia 2024

Ustawa o mowie nienawiści, zwana formalnie „Ustawą o wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych (podżeganie do przemocy lub przestępstw z nienawiści i nienawiści)” z 2022 r ., stała się jedną z najbardziej kontrowersyjnych ustaw w historii Irlandii. Źle zdefiniowane i niejasne aspekty projektu ustawy w efekcie doprowadzą do ograniczenia prawa człowieka do wolności słowa.

Przepis zawarty w art. 7 ust. 1 lit. a) irlandzkiej ustawy o mowie nienawiści ustanawia niepokojący precedens, stwierdzając, że dana osoba może zostać uznana za winną przestępstwa na skutek „publicznego udostępniania materiałów”. Ten zbyt szeroki język nie tylko kryminalizuje odpowiedzialność poszczególnych osób za ich własne wypowiedzi, ale rozszerza odpowiedzialność na samo udostępnianie treści w mediach społecznościowych, niezależnie od tego, czy zostały one pierwotnie opublikowane przez innego użytkownika w innym kraju lub jurysdykcji.

Dwuznaczność w części 3 tej sekcji, polegająca na posługiwaniu się terminami takimi jak „autentyczny” lub „rozsądny”, wprowadza kryteria subiektywne . Ta niejednoznaczność stwarza znaczne ryzyko, potencjalnie narażając osoby na grzywny lub karę pozbawienia wolności do lat pięciu na podstawie niejasnych i subiektywnych ocen. Takie przepisy nie tylko zagrażają wolności wypowiedzi, ale także tworzą środowisko, w którym ludzie mogą dokonywać autocenzury, aby uniknąć konsekwencji prawnych, dławiąc otwarty dyskurs i podważając zasady wolności słowa i wartości demokratycznych.

Sekcja 8 irlandzkiej ustawy o mowie nienawiści, choć ma na celu zajęcie się komunikacją związaną z ludobójstwem,

zbrodniami przeciwko ludzkości i zbrodniami wojennymi, zawiera istotne wady. Szeroki zakres dotyczący przekazywania materiałów nie uwzględnia sytuacji, w których poszczególne osoby udostępniają artykuły lub wiadomości historyczne, które niekoniecznie są zgodne ze współczesnymi poglądami społecznymi. To niedopatrzenie grozi karaniem poszczególnych osób jedynie za udostępnianie treści, które nie odzwierciedlają aktualnego punktu widzenia. Co więcej, pomija udostępnianie materiałów pochodzących z obcych kultur lub krajów, lekceważąc różnice w światopoglądach i potencjalnie karząc jednostki za treści, które mogą być akceptowalne lub normalne w innych kontekstach. Ten brak niuansów i uwzględnienia różnic historycznych lub kulturowych w sekcji 8 może prowadzić do tłumienia różnorodnych perspektyw i nałożenia konsekwencji prawnych na osoby fizyczne za udostępnianie informacji, które mogą być niezgodne z dominującymi przekonaniem.

Włączenie sekcji 13 do ustawy o mowie nienawiści stwarza niepokojący scenariusz, w którym menedżerowie i kadra kierownicza w korporacjach mogą zostać oskarżeni o przestępstwa z nienawiści wyłącznie na podstawie działań ich pracowników, takich jak przypadki mowy nienawiści lub posiadanie materiałów nienawistnych. Przepis ten nie tylko sprawia, że osoby na wyższych stanowiskach są odpowiedzialne za działania swoich podwładnych, ale także tworzy niepewny krajobraz prawny. Stanowi nadmierne obciążenie dla personelu kierowniczego, potencjalnie karząc go za działania, na które być może nie mieli bezpośredniego wpływu lub którego nie tolerowali. To rozszerzenie odpowiedzialności poza osobę bezpośrednio dokonującą przestępstwa budzi poważne wątpliwości etyczne i prawne.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)